

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

XXX Niedziela Zwykła

26 października 2024

„Niewidomy żebrak” /Mk 10, 46b-52/

Pierwsza myśl jaka się pojawia w mojej głowie gdy medytuję ten fragment to myśl o tym, że ja tak naprawdę w ogóle nie wiem na czym polega bycie niewidomym... Zapewne nawet mi się nie śni co to jest...? Jaka to życiowa trudność, bariera...

Spotkałam w swoim życiu takie osoby i obserwowałam w mediach że są, żyją funkcjonują z pomocą innych i różnych sprzętów - otwiera się dla nich coraz więcej możliwości na normalne życie i funkcjonowanie w społeczeństwie, rodzinie, pracy, szkole... Właśnie teraz w tych czasach nauka i technika wychodzi naprzeciw tych ludzi. Ale wtedy w czasach gdy żył Pan Jezus, Bartymeusz - jak czytamy - był żebrakiem czyli nie miał nic, żadnych możliwości, szans, perspektyw....Po ludzku przegrany, ktoś kto w ogóle się nie liczy, mogło by go nie być i nikt by nawet nie zauważył, nie przejął się... Myślę jednak patrząc na Niego, że miał w sobie coś bardzo ważnego co było Jego siłą w tej sytuacji w jakiej się znajdował. Według mnie była to wiara i nadzieja. Tego nie był w stanie nikt Mu odebrać, ani skrajna bieda ani choroba. Od dzisiaj dla mnie Bartymeusz to patron niezłomnej wiary i nadziei... Jego postawa determinuje mnie by nie poddawać się gdy piętrzą się trudności, by nie rezygnować

w trakcie przed „metą” w różnych życiowych sytuacjach... Bartymeusz uczy mnie wołać głośno do Jezusa i pokazuje, że On nie wzgardzi, nie przejdzie obojętnie, gdy moje serce woła z wiarą i nadzieją. Odpowie na moje wołanie, przystanie, uzdrowi, uleczy, opatrzy na tyle na ile potrzebuję.

s.Ilona